

# UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r., w sprawie XVI Ko 358/17, po rozpoznaniu wniosku wnioskodawcy **M. Z.** o zasądzenie na jej rzecz kwoty 500 tys. zł, tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, stosowane wobec niej w sprawie o sygn. VI K 1233/13 Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu – oddalił wniosek na podstawie art. 555 k.p.k., orzekając jednocześnie o kosztach procesu.

Sąd I instancji uznał, iż wskazane aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., jednakże roszczenie wnioskodawczyni o wyrównanie spowodowanej nim krzywdy i szkody nie mogło zostać uwzględnione wobec skutecznego podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia. Sąd I instancji ustalił przy tym, że wnioskodawczyni nie dotrzymała przewidzianego w art. 555 k.p.k., rocznego terminu przewidzianego na zgłoszenie roszczenia, jako że postanowienie Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu o umorzeniu postępowania w sprawie VI K 1233/13 uprawomocniło się w dniu 9 stycznia 2015 r., zatem koniec biegu tego terminu nastąpił w dniu 9 stycznia 2016 r., a złożenie przedmiotowego wniosku miało miejsce w dniu 2 grudnia 2016r.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pełnomocniczka wnioskodawczyni, wyznaczona jej z urzędu adwokat A. Ł., zaskarżając go w części oddalającej wniosek, to jest w punkcie 1 jego sentencji i zarzucając, że narusza on przepisy prawa materialnego a mianowicie art. 117 i nast. k.c. w związku z art. 5 k.c. w związku z art. 558 k.p.k. przez bezpodstawne przyjęcie, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia oczywiście uzasadnione roszczenia wnioskodawczyni nie stanowi naruszenia przepisu art. 5 k.c.

Podnosząc przytoczony zarzut, apelująca wniosła o zmianę punktu 1 zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości roszczenia wnioskodawczyni, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji, celem jej ponownego rozpoznania. Nadto wniosła o przyznanie jej od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji, oświadczając, że koszty te nie zostały zapłacone nawet w części.

## ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności zauważyć należało, że ustalone przez Sąd I instancji ramy czasowe terminu przedawnienia roszczenia wnioskodawcy (9 stycznia 2015 r. – 9 stycznia 2016 r.), jak i to, że wnioskodawczyni zgłaszając swoje roszczenie w dniu 2 grudnia 2016 r., uczyniła to po dacie wyznaczającej w jej przypadku koniec terminu przedawnienia – stanowiły w sprawie okoliczności bezsporne.

W tej sytuacji – jakkolwiek oczywistym było, że pomimo upływu terminu przewidzianego w art. 555 k.p.k., roszczenie wnioskodawczyni nie wygasło – to jednak podmiot, przeciwko któremu roszczenie to przysługiwało, po upływie terminu przedawnienia mógł uchylić się od jego zaspokojenia (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 sierpnia 2013 r., II AKz 265/13).

Wobec skorzystania przez prokuratora z przysługującego mu prawa i podniesienia zarzutu przedawnienia, roszczenie wnioskodawczyni mogło zostać uwzględnione wyłącznie w sytuacji, gdyby Sąd I instancji ustalił (poprzez przyzmat art. 5 k.c.), że upływu terminu był w przypadku wnioskodawczyni usprawiedliwiony wyjątkowymi okolicznościami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2013 r., II AKa 73/13). Sąd I instancji jednakże – po przeprowadzeniu w tym zakresie badania – takich okoliczności w przypadku wnioskodawczyni nie doszukał się, zaś apelująca nie wykazała wadliwości przedmiotowego wniosku do Sądu.

Wykazanie zasadności apelacji wymagało bowiem dowiedzenia, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła któraś z wyjątkowych okoliczności, usprawiedliwiających uchylenie terminowi określonemu w art. 555 k.p.k. Przykładowy katalog tych okoliczności ustalony jest w orzecznictwie i zalicza się do nich na przykład: długotrwałą obłożną chorobę,

całkowity upadek sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, chorobę psychiczną, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 maja 2013 r., II AKa 70/13). Wynikało stąd, że wspomniane wyjątkowe okoliczności oznaczać muszą w swej istocie wykluczenie w przypadku wnioskodawcy faktycznej bądź prawnej możliwości działania i prowadzenia swoich spraw życiowych.

Nie miała przy tym racji apelująca, zarzucając Sądowi I instancji, że nie przeanalizował w sposób wystarczająco wnikliwy zagadnienia wystąpienia owych wyjątkowych okoliczności. Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazywała bowiem, że Sąd I instancji miał na uwadze przytoczony powyżej przykładowy katalog okoliczności i odniósł go do przypadku wnioskodawczynie. Taki zaś zabieg myślowy – wbrew stanowisku apelującej – jak najbardziej nadawał się do rozstrzygnięcia, czy opóźnienie wnioskodawczynie w przedmiotowej sprawie było usprawiedliwione. Do wykluczenia – bądź potwierdzenia – w przypadku wnioskodawczynie okoliczności usprawiedliwiających jej bezczynność, nie wystarczyły natomiast podnoszone przez pełnomocniczkę okoliczności odnoszące się do stanu psychicznego M. Z..

Zważyć bowiem należało, że jakkolwiek choroba psychiczna znajduje się w przytoczonym powyżej katalogu przykładowych okoliczności stanowiących usprawiedliwienie uchybienia terminowi, to jednak nie oznacza to, że sam fakt stwierdzenia choroby automatycznie winien być uznany za wspomnianą okoliczność usprawiedliwiającą. Stwierdzenie istnienia takiej okoliczności wymaga uprzedniego zindywidualizowanego ustalenia, w jaki sposób taka choroba wpływała na funkcjonowanie osoby zgłaszającej roszczenia.

W przypadku wnioskodawczynie zaś – jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji – choroba psychiczna nie została nawet jednoznacznie potwierdzona. Zważyć bowiem należało, że w postępowaniu o sygn. VI K 1233/13 Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wnioskodawczynie poddana została jednorazowemu badaniu psychicznemu (a zagwarantowanie przeprowadzenia tego badania było nota bene przyczyną tymczasowego aresztowania wnioskodawczynie), na podstawie którego dwaj biegli lekarze psychiatry zgodnie stwierdzili, że nie są w stanie wypowiedzieć się jednoznacznie na temat stanu zdrowia psychicznego badanej aktualnie i tempore criminis, albowiem niektóre z prezentowanych przez nią objawów, mogą świadczyć o toczącym się u niej procesie urojeniowym (absurdalność zachowania, sztywność myślenia, brak krytycyzmu, zaburzone funkcjonowanie społeczne), wobec czego wnieśli o poddanie M. Z. obserwacji sądowo – psychiatrycznej w warunkach oddziału psychiatrycznego. Do takiej obserwacji jednakże nie doszło, a to z uwagi na umorzenie postępowania karnego.

Z okoliczności powyższych wynikało zatem, że na etapie wspomnianego postępowania karnego toczącego się przeciwko wnioskodawczynie, fakt jej choroby psychicznej nie został jednoznacznie potwierdzony; stwierdzono jedynie objawy, mogące świadczyć o toczącym się u niej procesie urojeniowym. Apelująca nie przedstawiła zaś żadnych dowodów pozwalających na poczynienie w tym zakresie dalej idących jednoznacznych ustaleń faktycznych.

Przede wszystkim zaś z argumentacji zaprezentowanej w apelacji, nie wynikało w żaden sposób, jakoby pomiędzy dniem 9 stycznia 2015 r. (kiedy to roszczenie o zadośćuczynienie stało się wymagalne) a dniem 9 stycznia 2016 r. (kiedy upłynął termin jego przedawnienia), czy nawet do dnia faktycznego sporządzenia wniosku w dniu 2 grudnia 2016r., a zatem przez okres blisko dwuletni, wnioskodawczynie znajdowała się w stanie psychicznym wykluczającym podjęcie działań nakierowanych na zgłoszenie przysługującego jej roszczenia o zadośćuczynienie. Apelująca podniosła w tym zakresie wyłącznie własne – i to niepoparte dowodowo – twierdzenie, że postępowanie karne wiązało się dla wnioskodawczynie „z ogromnym stresem i zdaniem lekarzy psychiatrów, nosiło cechy obsesji”.

Tymczasem – jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji – ze zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym pism dokumentujących aktywność wnioskodawczynie w toku wspomnianego postępowania karnego, wynikało, że we wskazanym okresie wnioskodawczynie prowadziła samodzielnie swoje sprawy życiowe, w tym regulowała swoją sytuację procesową, w szczególności osobiście składała pisma procesowe. Dodać przy tym należało, co również trafnie uwzględnił Sąd I instancji, że w toku całego postępowania przed Sądem Rejonowym, wnioskodawczynie korzystała z pomocy prawnej ustanowionego jej z urzędu obrońcy.

Okoliczności te czyniły konkluzję Sądu I instancji – o braku w przypadku wnioskodawczyni szczególnych okoliczności usprawiedliwiających jej zwłokę w zgłoszeniu roszczenia – w pełni uprawnioną.

Oczywiście mylnie było także przekonanie apelującej, że sam fakt doznania przez wnioskodawczynię w wyniku niesłusznego tymczasowego aresztowania krzywdy, stanowił wystarczającą przesłankę do wykazania, że w niniejszej sprawie uwzględnieniu zarzutu przedawnienia sprzeciwiały się zasady współżycia społecznego. Takie utożsamienie w apelacji samego faktu niewątpliwie niesłusznego aresztowania, czy zaistniałej w jego wyniku krzywdy z sytuacją, w której uwzględnienie zarzutu przedawnienia naruszałoby zasady współżycia społecznego, stanowiło błąd w rozumowaniu. Czym innym jest bowiem wykazanie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o przesłanki określone w art. 552 § 4 k.p.k., czym innym zaś – dowiedzenie, że roszczenie takie powinno być uwzględnione pomimo podniesienia zarzutu przedawnienia. To ostatnie bowiem – jak podkreślano powyżej – wymaga wykazania, że wnioskodawczyni nie miała realnej możliwości (prawnej lub faktycznej) zgłoszenia żądania w okresie biegu terminu przedawnienia o jakim mowa w art. 555 k.p.k., a nie tylko samego powołania się na poczucie słusność, czy odwołania się do zasad współżycia społecznego wynikających z art. 5 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2013 r., II AKa 391/12 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 kwietnia 2013 r., II AKa 36/13). Podkreślenia wymagało, że zaprezentowane w apelacji utożsamianie wskazanych pojęć, wykluczałoby de facto możliwość uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie za niesłusne tymczasowe aresztowanie i powodowałoby konieczność każdorazowego zasądzania przez sądy takich roszczeń, pomimo ich przedawnienia.

Tymczasem sam fakt słusności roszczenia o zadośćuczynienie nie zwalniał uprawnionej wnioskodawczyni z obowiązku respektowania przepisów regulujących sposób realizacji tego prawa, w tym zgłoszenia roszczenia w terminie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 maja 2013 r., II AKa 93/13).

Uwzględniając przedstawione okoliczności, uznać należało, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji było w pełni prawidłowe, czego apelująca nie zdołała skutecznie zakwestionować, a co przesądziło o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepisy art. 554 § 2 zd. 1 k.p.k. – zgodnie z którym postępowanie w sprawie o odszkodowanie za niesłusne aresztowanie, wolne jest od kosztów. Koszty te obciążały zatem Skarb Państwa, a w ich zakresie mieściły się także koszty pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu odwoławczym, które zasądzone na rzecz adwokata A. Ł. w kwocie 147, 60 zł, wynikającej z przepisów § 17 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714).

***Mariusz Tomaszewski Przemysław Strach Urszula Duczmal***